

## PROPOZYCJE „ETHOSU”

*Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń SDS, t. 4, Lublin 1997, seria: Jan Paweł II nauca, Redakcja Wydawnictw KUL\*.

Książka zawiera ostatnią część Katechez środowych Jana Pawła II poświęconych znaczeniu miłości oblubieńczej i oblubieńczemu znaczeniu ludzkiego ciała, stanowiących zarazem swoisty wykład papieskiej „teologii antropologicznej”. Nie można pominąć ich uważnej lektury, jeśli pragnie się zrozumieć nauczanie Jana Pawła II nie tylko w odniesieniu do powołania człowieka do życia w małżeństwie i rodzinie, ale także sam rdzeń jego nauki o człowieku: analiza sakramentu małżeństwa najpierw jako „sakramentu stworzenia”, a następnie jako „sakramentu odkupienia” odsłania czytelnikowi ontyczno-aksjologiczną strukturę osoby ludzkiej i jej znaczenie dla ostatecznego przeznaczenia człowieka. Tekstowi papieskich katechez towarzyszą komentarze autorstwa m.in. bpa Jana Szłagi, Renate i Norberta Martinów, Carlo Caffarry, ks. Jerzego Bajdy, abpa Kazimierza Majdańskiego, bpa Eugenio Corecco, ks. Józefa Kudasiewicza, Augusto Sarmiento, które znacznie pomagają w zrozumieniu myśli Papieża, wskazując równocześnie na jej żywość i związek ze współczesnym stanem badań teologiczno-biblijnych. Ponieważ tom niniejszy jest ostatni z cyklu katechez pod wspólnym tytułem *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, zachęcam więc Czytelnika do sięgnięcia po tomy poprzednie: *Chrystus odwołuje się do „początku”* (1981), *Chrystus odwołuje się do „serca”* (1987), *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania* (1993), wydane także przez Redakcję Wydawnictw KUL.

C.R.

---

\* Kolportaż publikacji Redakcji Wydawnictw KUL: ul. Konstantynów 1, 20-708 Lublin, tel. (0-81) 525-71-66.

Tadeusz Styczeń SDS, *O etyce Karola Wojtyły – uczeń*, Częstochowa 1997, ss. 93, seria: Biblioteka „Niedzieli”, t. 44.

Tę niewielką książeczkę można uznać za szczególnie autorytatywną prezentację fundamentalnych idei leżących u podstaw personalistycznej etyki Karola Wojtyły. Autorem tej publikacji, a także wielu innych dotyczących podstaw etyki, jest uczeń i następca Karola Wojtyły na Katedrze Etyki KUL – ks. prof. dr hab. Tadeusz Styczeń. Jak sam pisze we wstępie: „dokładnie pamiętam, kiedy poczęła się we mnie myśl pisania mej opowieści o etyce. Zjawiała się ona w czasie słuchania wykładów z etyki społecznej, głoszonych w latach akademickich 1953/1954 oraz 1954/1955 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przez młodego wówczas docenta – ks. dr. hab. Karola Wojtyłę. To wówczas bowiem dostrzegłem, że w centrum etyki stoi osoba. A więc nie tyle jednostka, nie tyle społeczeństwo, co właśnie osoba: osoba we wspólnocie osób” (s. 8).

Oprócz aspektów filozoficznych etycznego personalizmu Karola Wojtyły (rozdział I: „Drogą człowieka w stronę człowieka. Człowiek w oknie swego czynu”) Autor ukazuje również jego wymiar teologiczny, stanowiący niejako pomost pomiędzy etyką Karola Wojtyły a nauczaniem Jana Pawła II (rozdział II: „W stronę człowieka drogą Boga-Człowieka. Człowiek w oknie czynu Boga-Człowieka”).

J.M.

Stanisław Nagy SCJ, *Papież z Krakowa. Szkice do pontyfikatu Jana Pawła II*, Częstochowa 1997, ss. 334, seria: Biblioteka „Niedzieli”, t. 45.

Wydaje się, że w Ojczyźnie Papieża wciąż jeszcze nie dość mocno uświadamiamy sobie znaczenie obecnego pontyfikatu. Ks. prof. Stanisław Nagy w swej książce przybliży czytelnikowi różne wątki działalności i nauczania Jana Pawła II, osadzając je z jednej strony w kontekście teologicznej refleksji dotyczącej posługi Piotra w Kościele, z drugiej zaś – naświetlając intelektualno-duchowy profil Karola Wojtyły. Dlatego dwa centralne rozdziały książki: „Działalność papieska” i „W nurcie nauczania papieskiego”, poprzedzone są rozdziałami dotyczącymi samego papiestwa oraz drogi tego Papieża na stolicę św. Piotra. Czytelnik ma zatem szansę na przeżycie przygody spotkania doktryny i historii Kościoła poprzez pryzmat myśli i dziejów Papieża z Krakowa. Autor – członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej i Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL – komentuje i objaśnia treść poszczególnych dokumentów papieskich (począwszy od *Redemptor hominis* na *Evangelium vitae* kończąc) i wypowiedzi mniej oficjalnych, jak książka *Przekroczyć próg nadziei*, oraz wskazuje na historyczno-teologiczny sens wielu wydarzeń pontyfikatu – zarówno tych oficjalnych, jak i „prywatnych” (Papież „prywatnie” w Ojczyźnie, papieskie wakacje). Jak słusznie zauważył

we wprowadzeniu do książki red. Karol Klauza, jej Autor „zdaje się raczej opowiadać, niż wykladać wiedzę trudną i zawiłą”, czyniąc ją przez to łatwiejszą do przyswojenia przez szeroki krąg odbiorców.

C.R.

Paul Johnson, *Narodziny nowoczesności*, przekł. zbiorowy, Gdańsk 1995, ss. 1177, Wyd. Marabut.

Jak to zazwyczaj bywa u Johnsona, potężny tom, lecz tym razem całkiem inny. To nie synteza historyczna wieku (*Historia świata*), kultury chrześcijańskiej (*Historia chrześcijaństwa*) czy narodu (*Historia Żydów*). Kolejna wielka monografia uczonego angielskiego obejmuje... 15 lat dziejów świata. Dokładnie: lata 1815-1830. Wtedy właśnie, zdaniem Johnsona, dokonał się przełom decydujący o przejściu ludzkości do epoki nowoczesnej. Po erze napoleońskiej ujawnił się rozpad starych więzi utrzymujących w całości świat; należały do nich między innymi struktury monarchii dziedzicznej, przodująca rola arystokracji, nierównowaga polityczna między potęgami oraz rola polityczna Kościoła. Kongres wiedeński (1815) otworzył drzwi nowej epoce, w której dominować będą klasa średnia afirmująca jednostkę, zasada racjonalnej, lecz i bezwzględnej równowagi między mocarstwami, prasa (a więc i manipulacja), kult nauki i techniki coraz bardziej przyspieszających życie gospodarcze i obyczaje oraz zmniejszanie się świata wskutek rozwoju komunikacji.

Lata te anonsowały wiek dwudziesty. Autor ukazuje bardzo wiele analogii. Ponura idea nowoczesnego totalitaryzmu, rozbudowanie tajnej policji jako narzędzia mającego zapewnić ład społeczny, rola większości demokratycznej oraz anarchizujące tendencje niektórych nacji – to wszystko i wiele innych znanych nam zjawisk zaczęło się właśnie wtedy.

„Nowoczesność zaczynała się serią dwuznaczności, przeciwieństw, paradoksów” – pisze Johnson, i uwaga ta nieźle charakteryzuje również okres dzisiejszy. Może dlatego metoda angielskiego historyka – skrupulatna pod względem źródłowym, błyskotliwa w wyszukiwaniu podobieństw i znakomita literacko – święci w tej książce wielki sukces. Od szerokich perspektyw międzynarodowych oddziaływań i pełnych rozmachu szkiców wielkich bitew, poprzez barwne portrety postaci takich, jak Metternich, Talleyrand czy Wellington, aż po konkret, w którym jak w okruchu lustra przegląda się epoka – odsłania się przed nami świat będący również w niemałym stopniu naszym światem.

Tę oszołamiającą niekiedy zmianę perspektyw dobrze ilustruje fragment książki, gdzie Johnson opisuje decydującą dla dziejów świata bitwę pod Waterloo, podczas której głównodowodzący wojsk sprzymierzonych Wellington przebywał na swym koniu Copenhagenie przez osiem godzin w zasięgu artylerii Napoleona. W pewnej chwili kartacz „niemal musnął szyję Copen-

---

hageną i zmiąłdzył prawe kolano dowódcy kawalerii Uxbridge'a, któremu później amputowano nogę. (Nogę tę złożono do drewnianej trumny i pochowano pod wierzba w ogrodzie domku, gdzie odbyła się operacja)" (s. 95).

*W.Ch.*